Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 117. Lwów, Niedziela dnia 20. Maja 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 11.500 Mkp., z dostawą do domu 13.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 13.000 Mkp., w innych państwach 18.000 Mkp.
CENA NUMERU
500 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 300 Mk. Nadesłane 900 Mk. Nekrologia 750 Mk. Na pierwszej kolumnie 1500 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 1300 Mk. Po kronice i komunikaty 1200 Mk. Dział ekonomiczny 1500. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 100 Mk., w rubryce kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 120 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 1200 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Przesilenie z tragicznej operetki.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 16. maja 1923.

Ileż się to nie mówiło, pisało, zapowiadało! Rząd narodowy, rząd mocny, zaprowadzający ład i porządek. I cóż z tego wszystkiego wynikło, co się w tem wszystkiem obnażyło i zdemaskowało?

Niepohamowany głód władzy, zawiść w stosunku do tych, którzy ją w danej chwili mają w ręku. P. Witos — jak szekspirowski Warwick, decydujący o losie królów, jest twórcą i zabójcą premierów. Tworzył rządy, by je potem obalać.

Mianował premierów, by w chwilę po ich powołaniu ryć pod nimi, dążyć do ich usunięcia. Tak było z Ponikowskim, Sikorskim, nawet Nowakiem. P. Witos jedynie tylko wobec jednego premiera byłby lojalny — wobec premiera Witosa. Nikogo innego na tem stanowisku nie zniesie.

Obok bardziej poetycznych ambicji, bardziej prozaiczne apetyty. Ministerstwo — co to za wymarzony teren, na którym poluje się na komisje, zarobki, pozwolenia wywozu itd. Tylko ideowe stronnictwo może wytrzymać na ławach opozycji; geszefciarze muszą być przy rządzie, bo dla nich opozycja — to dotkliwy uszczerbek i przerwa w zarobkach, to zagłada. A w większości Piasta, której ton duchowy nadaje ideologja pp. Bryla i Hamerlinga, przeważa atmosfera geszeftów, intryg, bezcharakternych kompromisów. A z tych ambicji i z apetytów czyni sobie reakcja prawicowa konie zaprzęgowe, które zawiozą ją do stołu władzy, by później powrócić do stajni.

Cała bezmyślność, bezideowość, jałowość przesileniowych zamysłów i szacherek uwidocznia się w lansowanych kandydaturach na ministrów.

Pp. Witos i Kiernik — a obok nich pp. Osiecki, Kowalczuk i Pawłowski — oto mają być ministrowie z łona prawicowej większości Piasta. Dwu pierwszych i trzech ostatnich traktować należy odrębnie. Pierwsi dwaj — przedewszystkiem p. Witos, ale również i p. Kiernik, polityk bardzo zapobiegliwy, niesłychanie ambitny i nieprzebierający w drogach i ideach, by dojść do władzy — to politycy poważni. — Pp. Osiecki, Kowalczuk, Pawłowski, to tylko ministrowie z bałkańskiej operetki dawnego typu.

Buchalter Osiecki, który jako referent budżetu zapytywał na gwałt, co to jest progresja, człowiek bardziej fizycznie niż duchowo reprezentatywny, eks-Wyzwoleniec, przez p. Rączkowskiego wciągnięty do zachodnio-galicyjskiej „paczki", p. Kowalczuk, absolwent wyższej akademji — fornalskiej, późniejszy ekonom, który zarządzał deputatami poselskimi, a w końcu dorobił się pięknego folwarku w pow. Błońskim, a wreszcie p. Pawłowski, manekin p. Bryla, któremu jako jego, nie tyle pojętny, ile gorliwy i

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Konstytucyjne stanowisko prezydenta Rzpltej.

Utworzenie większości parlamentarnej nie stanowi podstawy do dymisji obecnego gabinetu.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj przedpołudniem przyjęty został przez prezydenta Rzeczypospolitej prezes klubu Z. L. N. prof. Stanisław Głąbiński, który przybył dla zakomunikowania prez. Wojciechowskiemu o utworzeniu się nowej większości parlamentarnej. Przebieg rozmowy nie jest oczywiście dokładnie znany. — W kuluarach sejmowych zapewniają ze źródeł poważnych, że prez. Wojciechowski oświadczył, iż nie widzi na podstawie referatu Głąbińskiego podstaw do dymisji rządu.

Pogłoski te odpowiadają stanowisku konstytucyjnemu prezydenta. Prezydent może wedle konstytucji wymagać aby votum nieufności było uchwalone na plenum Sejmu.

Wobec tego chwila ewentualnego obalenia obecnego rządu odsuwa się. Dotychczas nazywało się, że „większość" będzie usiłowała rozbić rząd jeszcze dziś lub jutro, obecnie odsuwa się ten termin na przyszły tydzień, mianowicie na środę. Chodzi tu o zjazd NPR., który odbędzie się w Warszawie w czasie Zielonych Świąt. Twórcy paktu prawicowego liczą również na udział w przyszłym rządzie tegoż klubu.

Po posłuchaniu prof. Głąbińskiego został wezwany do Belwederu premier gen. Sikorski i odbył dłuższą konferencję z prezydentem Wojciechowskim. Szczegóły rozmowy nie są znane.

Przypuszczalny skład przyszłego rządu.

Warszawa. (Tel. wł.). (G.) Wczorajsza „Rzeczpospolita" wieczorna podaje według pogłosek krążących w kuluarach Sejmu skład gabinetu w myśl układu zawartego przez Z. L. N. z Ch. D. i P. S. L.

Skład gabinetu ma być następujący: prezes rady min. Witos PSL., min. spr. wewn. Władysław Kiernik PSL., min. reform rolnych Stanisław Osiecki PSL., min. robót publ. J. Pawłowski PSL., min. kolei żelazn. dla klubu PSL. lub NPR., min. zdrowia publ. dla klubu NPR., min. skarbu Władysław Grabski, min. spr. wojskowych gen. Stanisław Szeptycki, min. poczt. i tel. Piotr Moszczeński obecny kierownik ministerstwa, min. spraw zagr. Marjan Seyda ZLN., min. przemysłu i handlu Władysław Kucharski ZLN., min. rolnictwa Jerzy Gościcki ZLN., min. oświaty Stanisław Głąbiński ZLN., min. sprawiedliwości Stefan Piechocki Ch. D., min. pracy Stefan Smulski Ch. D

Możliwość nowych powikłań

Naprężenie stosunków angielsko-rosyjskich.

Moskwa. (AW.) Lord Curzon w rozmowie z Krassinem oświadczył, że odpowiedź sowietów na ultimatum rządu angielskiego uważa za niewystarczającą i żąda kategorycznie wypełnienia wszystkich punktów umieszczonych w nocie angielskiej, t. j. zaprzestania propagandy, uregulowania stosunków do obywateli angielskich w Rosji, załatwienia kwestji statków. Przyszłe stosunki angielsko-rosyjskie zależne są od rządu sowieckiego. Jeżeli rząd sowiecki nie przyjmie postulatów angielskich, wyrażonych w nocie w pewnym okresie czasu, wówczas angielski agent w Moskwie Hodgson będzie stamtąd odwołany. Żadnych rokowań z Rosją Anglja wszczynać nie myśli.

W kołach politycznych Moskwy panuje również przekonanie, że sowiety na dalsze ustępstwa nie pójdą i że zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglją a Rosją jest nieuniknione.

W związku z tem donosi „Times", że w Moskwie wzmogła się propaganda antyangielska. Podobizny Curzona i Mussoliniego powieszono na szubienicy.

ślepo posłuszny uczeń, zawdzięcza i majątek znaczny i mandat, a który na stanowisku ministra robót publ. służyłby za parawan i podatne narzędzie dla wszelakich brylistycznych machinacji i interesów — oto nazwiska, beznadziejnie kompromitujące całą prawicową tragiczną operetkę.

Dla tych to ludzi przekreśla się ideologję stronnictwa, oni to mają reprezentować umysłową esencję partji, mają równoważyć wpływy endeckie, mają realizować program ludowy!

Zaiste poczyna się w Polsce uprawiać celowy dobór ludzi — ale najgorszych. Godność poselska została już niejednokrotnie zdyskredytowana; obecnie poniża się stanowisko ministra.

Bo mieliśmy różnych ministrów — ale takich kandydatów jeszcze nie mieliśmy. Cała Warszawa śmieje się w kułak! **W. J.**

Ministerjalne łowy.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 16. maja 1923.

P. Witos chodzi wściekły, nerwy mu już nie dopisują, bo łowy na teki są zbyt wyczerpujące i denerwujące. P. Sikorski jest spokojny, trochę zmęczony i zmartwiony tem, że mu przeszkadzają w pracy. A wokoło osób tych dwu antagonistów wszystko kotłuje, kręci się, przewala. A w kołach politycznych warszawskich mówi się jedynie o przesileniu. Zanikła wszelka możliwość pozytywnej pracy. Jakiś obłęd opanował umysły.

Narodowy rząd! A oto w cieniu ukryte, „wielkiej idei" wyłażą pospolite apetyty i prozaiczne targi. Klub p. Dubanowicza użera się z Piastem o tekę spraw wewn., niegodzi się na reformę rolną, niechce wejść do rządu (gdzie wielka idea!) Wczoraj znów pp. Witos i Kiernik (p. Rataj patronuje za kulisami) postanowili przełamać opozycję w Piaście. Prawica klubu, mająca w swojem łonie takie perły i brylanty, jak pp. Bryla i Hamerlinga miała ochotę wykluczyć posłów Wyrzykowskiego, Polakiewicza, Bujaka, aby opozycję przestraszyć lub przełamać. Ale uchwała klubu Dubanowicza pomieszała p. Witosowi szyki, koncepcja poczyna się walić — i atak został „odtrąbiony".

Formuła zgłoszona przez p. Dąbskiego na klubie Piasta oznacza, że lewica grupy wyciągnie wszelkie konsekwencje ze zdrady idei ludowej przez większość. I dlatego grupa ta jest obecnie ośrodkiem sytuacji. Od niej uzależnia swoje stanowisko N. P. R., w której poseł Popiel uzyskuje przewagę coraz większą, gdyż organizacje są po jego stronie, nie wyłączając i poznańskiej, która idzie przeciw p. Wachowiakowi.

Chadecja rezerwuje sobie wyjście na obie strony. P. Korfantykonferuje z p. Sikorskim, ale równocześnie układają się z nim przerażeni endecy.

Sytuacja naprężona musi zostać wyjaśniona. Ani sejm, ani rząd, ani państwo nie zniosą dalej mącenia i intryg.

P. Sikorski nie pozwoli obalić się za kulisami i stanie do walki na pełnym sejmie obyczajem zachodnich parlamentów, gdzie uchwała plenum — a nie intrygi — decydują o składzie i istnieniu rządu. A jest rzeczą pewną, że prezydent Wojciechowski nie pozwoli się użyć za narzędzie intryg parlamentarnych i na zakulisowe obalenie rządu się nie zgodzi.

A jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że ani ziemianie Dubanowicza, ani klub Matakiewicza, nie będą głosowali za votum nieufności dla rządu. N. P. R. w żadnym wypadku za taką formułą nie pójdzie.

A opozycja Piasta zajmuje konsekwentne, zdecydowane stanowisko, nie da się ani przebłagać, ani przełamać. **W. J.**

Z martyrologji kościoła katolick. na Ukrainie.

Stan dyecezji łucko-żytomierskiej. — Ilość księży. — Zachowanie się wschodnio-małop. popów i emigrantów. — Liczne przechodzenia na prawosławie.

(Koresp. własna „Kurjera Lwowskiego").

Pogranicze nad Zbruczem, 14. maja.

W poprzedniej korespondencji przedstawiłem opłakany stan kościoła katolickiego na obszarze dyecezji kamienieckiej. Nie lepiej przedstawia się sprawa w dyecezji łucko-żytomierskiej. Djecezja łucko-żytomierska podzielona jest obecnie na 12 dekanatów, z tego sześć dekanatów obejmuje część wiejską Wołynia, a sześć gubernię kijowską. Biskupa w tejże dyecezji niema, gdyż biskup Dubowski b. administrator jej przebywa w Polsce; zarządza natomiast całym tym wielkim obszarem ks. Skalski, rezydujący w Kijowie. Pod jego rządami znajduje się obecnie 108 kościołów, 100 kaplic, 70 kaplic cmentarnych i 20 kaplic dworskich. Charakterystycznem jest, jak zmniejszała się ilość księży i tak: na samym Wołyniu było księży wr. 1919 — 82, w r. 1920 — 48, w r. 1921 — 39, w r. 1922 — 35, a obecnie pozostało tylko 28, z której to liczby 12 księżom grożą nowe prześladowania i szykany ze strony władz sowieckich. Z pozostałych zaś 16 księży dziesięciu jest starych i chorych, sześciu natomiast jest obrządku gr.-kat. Ci ostatni, pochodząc ze Wsch.-Małopolski, przesiąknięci nienawiścią do wszystkiego, co polskie, odgrywają za kordonem rolę rusyfikacyjną. W guberni kijowskiej stanowiącej część dyecezji łucko-żytomierskiej ilość kapłanów przedstawia się następująco: w roku 1919 — 82, 1920 — 74, 1921 — 52, 1922 — 29 a obecnie tylko 21 księży. Liczba ta w tym roku zmniejszy się napewno, gdyż władze sowieckie miejscowe, w skład których wchodzą przeważnie emigranci wsch. małopolscy prześladują, przy każdej sposobności kapłanów-Polaków.

Kościoły w dyecezji łucko-żytomierskiej są wszystkie prawie doszczętnie zrabowane a nadto w kościołach, w których się nie odbywa nabożeństwo pozabierano okna drzwi i ławki.

Nic dziwnego, że wśród takich niesamowitych warunków, wśród ciągłych dokuczliwych szykan i represji księża rzym. kat. nie mogą sprostać ciążącym na nich obowiązkom. Liczni wierni pozbawieni własnej opieki religijnej są w wysokim stopniu narażeni na działania agitacji prawosławnej. Niepodobna ukryć, że na prawosławie i inne wyznania przechodzi na Wołyniu a Kijowszczyźnie bardzo wielu katolików-Polaków. Czem zaś grozi takie masowe przechodzenie na prawosławie dla polskości na Ukrainie, tego chyba nie należy dowodzić. O pożałowania godnym stanie innych dyecezji napiszę w następnej korespondencji. **Argus.**

Przegląd światowy.

PRASA WŁOSKA O WOROWSKIM.

(j) Pisma włoskie poświęcają sympatyczne wspomnienia Worowskiemu, sławiąc jego wytrwałość niezwyczajną, która przezwyciężyć umiała wszystkie trudności we Włoszech. Worowski zdołał wejść we wszystkie koła polityczne i dziennikarskie, oraz do salonów rzymskich. Doskonale stosunki utrzymywał z rządem, nawet gdy Mussolini objął władzę, pozostawał z nim w najściślejszym kontakcie. Jego dziełem jest układ handlowy włosko-rosyjski. Dzięki temu, że, pochodząc z rodziny polskiej, był rzymskiego wyznania, miał wielkie wpływy w Watykanie i jemu zawdzięcza Moskwa w znacznej mierze życzliwy kurs watykańskiej polityki.

WŁADYSŁAW ORKAN. 29

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

— W relacyach do dworów zagranicznych potkanie pod Zborowem sławiono jako wiktoryą!

— At — Wiktorya... Żal mówić. Dobrze, że się han zmiłował. Czy wiesz Wmość, za jaką zapłatą?

— Wiadome mi są punkta owego traktatu.

— A czy wiadome-ć są i punkta sekretne, których wstyd nie dopuścił pisać?

— ?..

— Oto pozwolono w nich ordzie jassyr na ziemiach Rzeczypospolitej.

— Co Wmość powiadasz?! żeby za zezwoleniem panów senatorów, króla...

— Tak! Oddał król siedemdziesiąt miast polskich Tatarom na łup!

Zapaliło się ogniem oburzenia blade młodzieńca czoło.

— Hańby większej ponad tę nigdy chyba serce polskie nie doznało.

— Na nic nie przydało się — ciągnął opat — męstwo obrońców zbarazkich. I za tych okup hanowi przyobiecano, jakoby za jeńców, wbrew ich wiedzy i woli.

— Gdzieindziej wodzom takim głowy by odjęto!

— U nas sarkania trochę, paszkwilów kilka ulotnych — i na tem koniec. Jest jakaś dziwna, niezrozumiała wobec grozy upadku lekkomyślność w tym narodzie, jakoby przeszczepiona właściwość Francuzów...

— Oponuję. U Francuzów czyn równie prędki jak piosenka. Rzeczy podobnych by nie znieśli.

— Bóg nas pokarał — westchnął opat — za te przeszkody tępe, jakieśmy w swym nierozumie zamysłom wielkim króla nieboszczyka stawiali. W chwili, gdy nawa ojczysta, wśród raf niebezpiecznych płynąca, potrzebuje bystrego sternika, aby ją wywiódł z tej matni, omijając umiejętnie Scylle i Charybdy, niedołęstwo ujęło ster i prosto na zagubę tę łódź skołataną prowadzi.

— Król-kardynał...

— Bogdajby był kardynałem pozostał. Uszlibyśmy wielu niebezpieczeństw. Jakieś fatum nieszczęsne prześladuje go, i naród z nim, odkąd los swój związał z jego losem. Były czasu elekcji starania niektórych mężów, którym dobro Rzeczypospolitej na sercu leżało, iżby w myśl pragnień nieboszczyka króla, a nawet z krwie jego (i podkreślił znacząco) wybierać, lecz intrygi niskie i zabiegi królowej-wdowy sprawiły, że z urny wyszedł Jan Kazimierz.

— Został wybrany głosem jednego szlachcica...

— ??

— Chmielnickiego.

— Ah — tak, ten głos przeważył.

Zaczem spytał młodzieńca:

— A cóż Wmość o Chmielnickim trzymasz? Musiały cię tam bowiem dochodzić słyny o jego powodzeniach szybkich...

— Tak... imię jego głośnem jest dziś w Europie, jako ostatniemi laty imię Kromwela. Dwory się już z nim liczą i poselstwami obsyłają go, jak udzielnego pana. Co o nim sądzę...

— Mów Wmość otwarcie. Ciekaw jestem bardzo twego zdania.

— Wydaje mi się on, gdy z daleka nań patrzę, jako nie człowiek z krwie i kości, świadom zamierzeń i celów, mający przed oczyma choćby jak odległą metę rozpędu, lecz jako element istny, na barkach krzywd niesiony — krwawiec w płomieniach — tem groźniejszy, im dalej posunięty — jako pożar, sam z siebie i z niszczenia rosnący, któremu kres niewiadom. Bohdan Chmielnicki, to bicz Boży i krwawy miecz ludu!

(C. d. n.).

DO POKOJU DALEKO.

(j) Konferencja lozańska nie postępuje naprzód, Ismet basza opiera się załatwieniu części finansowej traktatu przed uprzedniem porozumieniem bezpośredniem Paryża z rządem tureckim. W ten sposób odwleka się sprawa na kilka tygodni, a konferencja lozańska jest równie bezcelowa obecnie jak w styczniu, napotykając te same trudności.

LABOUR PARTY a KONFLIKT ROSYSKO-ANGIELSKI.

(j) Labour Party zorganizowała szereg manifestacji przeciw postępowaniu rządu rosyjskiego wostacji przeciw postępowaniu rządu angielskiego wobec groźbie wydalenia misji handlowej rosyjskiej z Londynu, stając gorąco w obronie sowietów. Manifestacje te jednak obróciły się na niekorzyść partji pracy, zraziły bowiem do niej poważnie proletarjat angielski, który wraz z rybakami z Hull uważa, że rząd angielski działał w obronie interesów rybaków na morzu Murmańskiem. Równocześnie związek socjalnej-demokracji odmówił wzięcia udziału w manifestacjach dopóki nie zostanie wyjaśniona sprawa sum przysyłanych przez rząd moskiewski na komunistyczną propagandę w Anglji. — Proletarjat angielski uważając, że bliższa koszula ciała złem okiem patrzy na obronę Moskwy, przez Labour Party.

KRÓL ANGIELSKI I AMBASADOR NIEMIECKI.

(j) W czasie obiadu w Kwirynale powszechną uwagę zwróciła długa rozmowa między królem Jerzym V. angielskim, a ambasadorem niemieckim v. Neurath, oraz serdeczność, z jaką ambasadora przyjęła królowa Mary. Rozmowa otoczona jest tajemnicą, lecz w kołach włoskich przypisują jej poważne polityczne znaczenie.

FASZYZM SIĘ SKOŃCZYŁ.

(j) „Giornale di Roma" organ faszystów omawiając sprawy wewnętrzne stwierdza, że współpraca innych partji jest konieczna, „Faszyzm wyczerpał swą działalność rewolucyjną i jak wszystkie partje czynu, skazany jest na historyczne prawo zaniknięcia".

Ustawa o podatku gruntowym.

Warszawa. (Pat.). Po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji, zawiadomił marszałek, że w miejsce ś. p. Wojciecha Wojciechowskiego wszedł do Izby poseł Sygietowicz. Poczem odesłano w pierwszem czytaniu do komisji spraw zagranicznych ustawę o ratyfikacji umów z Czechosłowacją w sprawach kolejowych i w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto ustawę o zniesieniu ustawy o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników.

Następnie Izba przeszła do rozpraw nad ustawą o podatku gruntowym. Sprawozdawca pos. Moraczewski podkreślił jednomyślną opinję komisji, że podatki gruntowe i budowlane są przestarzałe. Chwilowo jednak trzeba się zadowolić dostosowaniem ustawy o podatku gruntowym do spadku marki, odkładając zasadniczą zmianę tego podatku. Komisja proponuje stokrotne podwyższenie podatku, obniżając jednocześnie stopę dla małorolnych, a podwyższając dla właścicieli wielkich obszarów. Większość komisji zgodziła się na zastosowanie progresji do podatku gruntowego.

Należy poszukać oszacowania tego co nazywamy rentą gruntową. Komisja przyszła do przekonania, że najlepszym miernikiem jest czynsz — dzierżawny, płacony z ziemi.

Możemy więc wziąć pod uwagę tylko nowe czynsze. Rząd przyjął w swoich motywach jako przychód z ziemi 2 q żyta, czyli 280000 z morgi. Majątki powyżej 60 morgów, które do tej pory płaciły po 77'40 mk od jednego morga, płaciłyby po pomnożeniu stokrotnem 7740 na rzecz skarbu, bez podatków zamorządowych, zaś przy progresji od 10514 do 18228. Ponieważ projekt ustawy przewiduje możność opodatkowania na rzecz rządu do 100 proc., zatem całe opodatkowanie wyniosłoby z morgi od 21000 do 36000. Uchwała komisji obniżyła stawki projektu rządowego dla małych obszarów, dla wielkich zaś nieco je podniosła. Co do degresji to komisja stanęła jednomyślnie na stanowisku, że degresja czyli obniżenie dla małej własności jest rzeczą zupełnie słuszną, ale że tej słuszności, nie można przekuć na ustawę, ponieważ w całem b. Królestwie i w ziemiach za Bugiem czyli w 2/3 częściach państwa niema indywidualnego wymiaru podatków, tylko podatek skontyngentowany na gminę, tak że wszelka ustawa o degresji nie wyszłaby na korzyść tych, dla których jest przeznaczona.

Min. skarbu Grabski wyraził zadowolenie, że nareszcie przychodzi do skutku ostatnia ustawa skarbowa, mająca zapełnić skarb dochodem z podatków. Wysokość stawek uzgodniła komisja ze skarbem. Nie znaczy to jednak, aby skarb uważał tę granicę za najlepszą. Wyższe stawki byłyby jeszcze bardziej odpowiednie. Minister zastrzega się przeciwko zapatrywaniu, jakoby dopuszczalne było obniżenie tych stawek. — W Polsce nikt niema prawa płacić mniej własnemu skarbowi, niż musiał płacić za zaborców.

Tylko ze względu na wyższy podatek gruntowy zrzekło się ministerstwo skarbu pobierania podatku dochodowego od mniejszej własności. Następnie zastrzega się mówca przeciw degresji. Co do progresji zaś zaznacza, że niema różnicy zdań między ministerstwem skarbu a innymi przedstawicielami rządu. Co do samej zasady, że wszelka progresja w podatku realnym jest wkroczeniem w dziedzinę podatku osobistego, idzie tylko o to, czy złączyć tę progresję z pojęciem podatku gruntowego, czy też zamierzonego podatku majątkowego. Zdaniem mówcy nadaje się tutaj bardziej podatek dochodowy, ale nie jest to kwestją zasadniczą. W ustaleniu wysokości podatku konieczne jest pewne poczucie miary. Źle by było narzucać ludności podatek w takiej wysokości, którą by ona uważała za nadmierną i niemożliwą do zniesienia. Ustawy te powinny być jak najrychlej uchwalone.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej:

Pos. Bernard Hausner dowodzi, że podatek gruntowy nie powinien być ostatnią z ustaw podatkowych, jakie zostały przedłożone.

Pos. Łypacewicz oświadcza, że klub jego jest za podwyższeniem podatku gruntowego, tak jak proponuje komisja, natomiast sprzeciwia się stanowczo jakiemukolwiek opodatkowaniu budynków wiejskich. Zgadza się z zasadą, że podatek gruntowy musi wynosić przynajmniej tyle, ile wynosił za czasów zaborczych. Mówca jest zasadniczo za degresją i za progresją.

Dalszą rozprawę nad podatkiem gruntowym odroczono.

Przystąpiono do sprawozdania komisji dla — spraw zagranicznych i wniosków w sprawie ułatwień praw, przyznanych państwu polskiemu na obszarze w. m. Gdańska, poczem pos. Wędziagolski uzasadniał nagłość wniosku pos. Janeczka.

STANISŁAW MATUSIAK.

Malarstwo na usługach teatru.

(Dokończenie).

Dyskusja jest wielce utrudniona, jeżeli, tak jak to — delikatnie powiedzmy — z naiwnością czyni teatr lwowski — ma odwagę szumnie reklamować ohydne, nic z dekoracją teatru nie mające wspólnego wyroby jakichś panów — spełniających role plastyków teatralnych — jeżeli żaden z kierowników teatru kwestji dekoracji, kwestji plastycznej — mało, albo wcale pod uwagę nie bierze.

W komisjach teatralnych, w zarządach, czy dyrekcjach teatrów, powinna się na ten niesłychanie ważny temat wszcząć gruntowna i fachowa dyskusja, okazać choć dobrą wolę, choć ślad jakiś w tym kierunku reform i pretensji.

Wszakżeż musimy nareszcie dojść do tego, że każdy teatr polski musi mieć bezwarunkowo wytrawnego i zdolnego artystę (nie tapicerów i szyldowych lakierników!), którego głos, obok głosu reżysera musi być decydujący.

Zadanie bowiem plastyka teatralnego nie ogranicza się jedynie do wykonywania dekoracji wnętrza sceny. Ustawianie aktorów na scenie, w zbiorowych zwłaszcza scenach, winno być, w porozumieniu z reżyserem, jednym z głównych obowiązków dekoratora teatralnego. Kostjum i charakteryzacja to także jego zakres. Musi on narysować sylwetę każdej figury, występującej w danej sztuce, zaś aktorowi nie wolno wyjść na scenę bez kontroli malarza.

Ogromną, decydującą rolę gra tutaj kolor kostjumu aktora, czy aktorki. To też szkice figur scenicznych, wykonywane dla każdej sztuki — muszą być bezwarunkowo wyraźnie pokolorowane.

Co zaś się tyczy samej dekoracji wnętrza — to ta ma być, zawsze dyskretną oprawą słowa, mówionego ze sceny. Nie wiele jest wart dramat, który zdobywa powodzenie nie słowem, lecz dekoracją. Słowo pozostanie zawsze osią teatralnego czynu. Sztuka plastyczna, i muzyka ma być tutaj dla sztuki słowa ramą, uzupełnieniem, powietrzem. Na teatrze, takim, jak obecny lwowski, mamy doskonały przykład, jakim teatr być niepowinien. Przedewszystkiem pod względem dekoracji. Ta jest zawsze hałaśliwa, ordynarna, bezmyślna, a jako malarstwo. nie podlegająca żadnemu artystycznemu sądowi. Często zabija wprost sztukę graną — jeśli się zdarzy — nieźle.

Jako przykład przytoczę graną na jubileusz Molierowski, „Szkołę żon". Ze złotych, monogramem Moliera uwieńczonych ram, patrzyła na nas ruda wszelkiej plastyce urągająca dekoracja. Raziła przedewszystkiem owa ruda, jakaś mleczno-tabaczkowa ceglastość, w której tonęło nawet niebo. I na tło takiej dekoracji wyszedł Justjan w prawie że identycznym kostjumie. Zgodzą się wszyscy ze mną, że grał wybornie — ale nie stać go było na jedno: na zastanowienie się, że całą swą mimikę, każdy swój gest — ruch zabija rudym kostjumem. I stać się musiało tak, jak się stało: słyszano Justjana, za często jednak rudo ubranego tracono na tle rudej dekoracji.

Jeśli sam Justjan nie spostrzegł, że wdziewa kostjum nieodpowiedniej barwy — to powinien mu na to zwrócić uwagę reżyser, a jeżeli nie ten, to teatralny malarz. Ale ani reżyser nie zastanowił się nad postacią zewnętrzną aktora, ani oczywiście, autorzy cynamonowej dekoracji.

To, co wspomniałem wyżej o bezdusznym realiźmie i braku świadomości, czem właściwie jest dekoracja teatralna — jako przykład stawiam dekorację do „Orlęcia", tak niesmacznie i nieinteligientnie reklamowaną przed i po wystawieniu. Przyznaję, że robić dekoracje do takiego pisklęcia literackiego, jak owa sztuka Rostanda, to rzecz wcale nie porywająca, nudna. Przyznaję i to, że w każdym akcie znać było duży wysiłek i dobrą wolę autorów dekoracji. Tego wysiłku i dobrej woli nigdy im nie negowałem i nie neguję. — Lecz szczerze powiadam, że uważać ich można jedynie za dobrych, bo fachowo ze sprawą obeznanych, pomocników artysty-dekoratora teatralnego — za nic więcej. Jeśli, ktoś ani rusz, nie mógł sobie poradzić z trudną, co prawda, kolorystycznie dekoracją sali lakowej — lub z bardzo łatwą dekoracją schönbruńskiego parku — ten dekoratorem poważnego teatru być nie powinien. O transparencie, o tej nieszczęsnej wizji Napoleona w akcie ostatnim, o owych bengalskich, kiermaszowych sokolskich ogniach bengalskich w czasie schönbruńskiej nocnej zabawy — nie wspominam, bo wstyd mi doprawdy, że teatr lwowski, na który wiecznie utyskujemy, bo go bardzo kochamy, zeszedł na takie beznadziejne podwórko.

domagającego się zmniejszenia do wysokości przedwojennej opłat za pastwiska dla bydła w lasach państwowych. Nagłość wniosku przyjęto. i odesłano do komisji rolniczej.

Następnie na wniosek pos. Styczyńskiego uchwalono, że następne posiedzenie odbędzie się 23 bm.

Szef sztabu angielskiego w Warszawie.

MOWA POWITALNA GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa, (PAT). Na obiedzie wydanym przez prezesa Rady ministrów gen. Sikorskiego na cześć angielskiego szefa sztabu lorda Cavana, prezydent ministrów wygłosił nast. przemówienie: Panie generale. Witając pana serdecznie na ziemi polskiej pragnę przedewszystkiem wyrazić raz jeszcze szczere podziękowanie za gościnę, której doznałem w czasie mego pobytu w Anglji przeszłego roku. Gruntowne wyszkolenie taktyczne i postępy zastosowane znakomicie w armji angielskiej wzbudziły we mnie szczery podziw. Owe pierwszorzędne walory i cnoty żołnierza angielskiego zdobyte w dużej mierze na polach bitew ostatniej wojny światowej przyczyniły się do odbudowy mojej Ojczyzny. Nigdy nie zapomniemy i zawsze pamiętać będziemy że krwią przelaną żołnierza angielskiego został okupiony pokój Europy. To też przybycie do nas jednego ze znakomitych wodzów angielskich, który dziś sprawuje obowiązki szefa sztabu generalnego imperjum, napełnia nasze serca prawdziwą radością. **Pragnąłeś panie generale abyś pan podczas swego pobytu w Polsce zwrócił swą uwagę na charakter naszej obrony państwa o tak rozległych granicach jak nasze, położonego w trudnej sytuacji politycznej i strategicznej.**

Organizując naszą armję myśleliśmy tylko o zabezpieczeniu naszego stanu posiadania. Po tych paru słowach wypowiedzianych z głębi serca proszę cię panie generale byś poznawszy armję naszą i zwiedzając nasz kraj wyrobił sobie o stosunkach Polski sąd prawdziwy i szczery i sąd ten zaniósł do swej wielkiej Ojczyzny.

ODPOWIEDŹ GEN. CAVANA.

W odpowiedzi na przemówienie gen. Sikorskiego lord Cavan wygłosił nast. przemówienie:

Jestem szczerze wdzięczny panu prezydentowi za udzielenie mi możności zobaczenia Polski i zapoznania się bliżej z jej historją. Historję zrozumie się o wiele łatwiej wówczas, gdy się ma możność zwiedzenia kraju. Co się tyczy mej podróży, to nie mogłaby ona odbyć się w lepszych warunkach, a to przedewszystkiem dzięki waszej niezrównanej gościnności.

Sądzę, że słusznem jest twierdzenie, że państwo polskie potrzebuje dla swej wewnętrznej odbudowy więcej czasu od innych krajów, wasza bowiem wojna trwała dłużej od naszej. Powiedziałeś pan, panie prezydencie, że waszem pragnieniem jest przedewszystkiem zabezpieczenie waszego słusznego stanu posiadania, a tem samem utrwalenia pokoju. **Dla osiągnięcia tych celów potrzeba wytrwałości, cierpliwości i czasu.**

Miałem sposobność widzieć ćwiczenia wojskowe waszej armji pod Krakowem, jak również wasze szkoły wojskowe w Warszawie i jeżeli mogę w tak krótkim czasie wypowiedzieć zdanie o waszej armji, to podkreślam, że przedewszystkiem **widzę już owoce waszej wytrwałości.** — Uderzyła mnie znakomita postawa tak oficerów, jak żołnierzy, doskonały wygląd waszej kawalerji i artylerji w Krakowie, świetne wyćwiczenie i werwa waszych rekrutów, a wreszcie zdolność i dyscyplina waszych oficerów.

Będę miał jeszcze sposobność zwiedzać wasze tereny ćwiczeń, awjatykę, oraz wojsko w Poznaniu.

Mogę jednak już z góry panie prezydencie zapewnić pana bez wahania, że doniosę po powrocie moim memu szefowi lordowi Derby ministrowi wojny o moim głębokiem i prawdziwem przeświadczeniu, że **armja polska jest znakomicie wyćwiczona i że jedynym jej celem jest obrona i bezpieczeństwo Ojczyzny.**

Opór robotników przeciw wywozowi zboża z Ukrainy.

(Telegram własny „Kurjera Lwowskiego").

Pogranicze polsko-sow., 16. maja. Władze sowieckie kilkakrotnie już posyłały transporty zboża dla robotników niem w Z. Ruhry.

Chodziło oczywiście o cele propagandystyczne za granicą **Ludność jednak Ukrainy, cierpiąca sama głód, zaczyna czynnie reagować na tę dziwną humanitarność sowiecką** wobec obcych, gdy chroniczny brak zboża dla miejscowej ludności teraz, na przednowku, wzmógł się jeszcze bardziej.

Z początkiem b. m. załadowano na dworcu towarowym w Kijowie trzy wagony zboża, przeznaczone dla Z. Ruhry. **Miejscowi robotnicy dowiedziawszy się o tem, zboże z wagonów częściowo zabrali, resztę zaś musiały władze sow. wyładować. Interesującem jest przytem, że wspomniane zboże przywieziono do Kijowa z Winnicy, gdzie zostało naładowane przez rozmaite spółki rolnicze galicyjskich emigrantów.**

Argus.

Echo pobytu marszałka Focha w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) „Petite Parisienne" ogłasza artykuł o pobycie marsz. Focha w Warszawie. O celu jego podróży dziennik ten pisze: „Oba sztaby generalne (polski i francuski) pracowały razem przez kilka dni i osiągnęły zupełne porozumienie. Omówiono wszelkie możliwe sytuacje. Cel naszego porozumienia jest znany. — Chcemy starać się wyłącznie o przeprowadzenie traktatów i o utrzymanie pokoju. Nie potrzebowano mówić o szczegółach, gdyż główne zasady są już ustalone, należałoby tylko omówić co w tym lub tamtym wypadku wypada uczynić. Stwierdzono poprostu wspólną politykę. Traktaty i pokój muszą być bezwarunkowo zabezpieczone".

W dalszym ciągu donosi pismo, że marszałek Foch wyrażał się z najwyższym uznaniem o armji polskiej.

Zamordowanie wiceprezesa G. U. Z.

Warszawa. (AW.) Wczoraj popoł. wystrzałem z rewolweru zamordowany został na ulicy wiceprezes Gł. Urzędu Ziemskiego 41-letni Władysław Olewski. Zabójstwa dokonał Władysław Niwiński, obywatel ziemski z lubelskiego. Z zeznań zabójcy, który oddał się sam w ręce policji wynika, że podłożem zbrodni były nieporozumienia na tle parcelacji majątku Niwińskiego.

BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA POLSKO-TURECKIE.

Lozanna, (PAT). Francja uprzedzona przez Polskę o celu bezpośrednich rokowań polsko-tureckich śledzi z sympatją odbywające się narady.

UKRAINA GROZI ANGLJI.

Berlin. (Pat.) Z Moskwy donoszą Rakowskij wysłał w imieniu rządu ukraińskiego do lorda Curzona notę, w której oświadcza, że rząd ukraiński solidaryzuje się z notą rządu rosyjskiego i zapowiada, że wstrzyma wywóz zboża ukraińskiego do Anglji.

OKUPACJA Z. RUHR PRZYNOSI JUŻ DOCHÓD.

Paryż. (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych zaznaczył Poincare, że wydatki związane ze sprawą Zagłębia Ruhry osiągnęły w dn. 1. bm. cyfrę 63,650.000 franków. Z tego 61,000.000 przypada na wydatki wojskowe, 2,650.000 na inne wydatki. Dochody wynoszą ogółem 72,680.000, z czego właściwe dochody z opłat celnych, pozwoleń, administracji lasów i domen, grzywien itd. 36,000.000 świadczenia w naturze 36,680.000. Premier zaznaczył, że dochody z tych terytorjów pokrywają koszta okupacji. Francja jest zdecydowana zatrzymać zastawy tak długo, dopóki Niemcy nie wykonają przyjętych zobowiązań.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ NOWĄ NOTĘ.

Wiedeń. (Pat.) N. Fr. Presse donosi z Berlina, na podstawie informacji z kół rządowych, że rząd niemiecki, opracowuje obecnie nową notę do państw sprzymierzonych, Układ tej noty będzie podobny do układu noty poprzedniej z tą różnicą, że w sprawie gwarancji wymienia nowa yota dokładnie szczegóły, których brakowało w nocie poprzedniej. — Pozatem rząd niemiecki udzieli równocześnie z wysłaniem noty poufnych wyjaśnień zainteresowanym rządom. Nowa nota będzie mogła być wysłana przed upływem 14-tu dni.

Wiadomości telegraficzne.

Koleje anatolskie i odnoga kolei bagdadzkiej zostały nabyte przez konsorcjum banków angielskich i szwajcarskich z Rotszyldem na czele od Turcji. Udział banków angielskich w tym konsorcjum wynosi 90 proc. Udział banków szwajcarskich 10 proc. (Pat.).

Komisja polityczna Ligi Narodów rozpoczęła obrady pod przewodnictwem p. Dworzaczka, delegata Czechosłowacji. Udział w obradach biorą przedstawiciele 10 krajów, między innymi i Polski. (Pat.).

MAX JACOB.

ŚWIT.

Kto czeka pana w poranki perłowe?
Ziele wilgotne, czarne, drzewo, tajemnica,
Na koronację wszystkie już gaje gotowe,
Liście spierzchnięte zimna noc zachwyca.
Miłość podnosi nocy zasłonę z wysoka,
Miłość rozsiewa róże u wezgłowia łóż,
Zrabowane krzaki róż.
Morze jest złote, krągłe jak niebiosa
Niebo okrągłe jest jakby zatoka.
Ciemne gaje, gdzie słońca blask wracał się
z ukosa.
Wkrótce zaczniemy śpiewać, stroją lutnie właśnie,
Czy to na skony świata, czy na świt te śpiewy?
Już wszystko się przeciąga jukt więcej nie zaśnie,
Ziemi, która się rodzi oto są zasiewy.
Zbudź się piękna uśpiona, co radości klucze
dzierżysz w ręce,
Istnieje Bóg, który tylko przemawia w jutrzence.
To Ty!
To Ty, droga, malutka naturo, o ziemio
Wielka! niech w słońcu świeżem już się plemią
Kwiaty, zielony pałac chłodny ale złoty.

Przełożyła: **A. L. Czerny.**

Po konferencji prasowej.

Po zamknięciu oficjalnych obrad odbyło się zebranie przedstawicieli prasy z całej Rzeczypospolitej pod przewodnictwem d-ra A. Beaupré'go. — Postanowiono przystąpić do zorganizowania całej prasy w Polsce w jeden związek, a dla tymczasowego ustępstwa interesów prasy wobec rządu opracowanie statutów i zwołanie walnego zjazdu. — Wybrano prowizoryczny komitet, do którego weszli ze Lwowa: pp. Fryling, Grodke, Jampolski i Laskownicki.

Prowizoryczny ten komitet wybrał tymczasowy komitet wykonawczy z nast. składzie: pp. F. L. Fryze (prezes), poseł M. Dąbrowski (wiceprezes), pos. dr. Putek (sekretarz), W. Dąbrowski, T. Hołówko, Siciński.

Komitet ma na podstawie istniejących statutów opracować nowy statut oraz zwołać walny zjazd w terminie około 1 lipca br.

Kronika.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Sobota o g 2·30 „Orlę" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej) — o g. 7·30 „Wolny strzelec", opera.
Niedziela o g. 2·30 „Orlę".
Niedziela o g. 7·30 „Wolny strzelec".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Sobota „Tragedja dzieci".
Niedziela o g. 7·30 „Tragedja dzieci".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Sobota „Frasquita" (po raz ostatni).
Niedziela o g. 7·30 „Bajadera".

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od środy 16 maja 1923 r. Premiera. Część I. „Już wpadła", sketch. Część II. „La Boheme" fenom. tercet operowy, Część III. „Lux" farsa. B. Bronowski, M. Mirski, Carin, J. Sławski. Początek o godz. 8·30 wieczorem.

We Lwowie.

— **Tydzień skarbu narodowego.** Celem należytego uczczenia realnym czynem radosnego faktu uznania naszych granic wschodnich przez Mocarstwa sprzymierzone, Narodowa Organizacja Kobiet za inicjatywą i porozumieniem z lwowską Izbą Skarbową urządza tydzień skarbu narodowego we Lwowie w dniach od 21 do 27 bm.

Kontynuując tradycyjnie przyjętą we Lwowie zbiórkę złota i srebra na pokład przyszłej waluty polskiej, zajmie się Narodowa Organizacja Kobiet równocześnie tak bardzo popularną w innych Województwach rozsprzedażą specjalnie wydanych w Warszawie znaczków na skarb narodowy. Ostatni dzień tygodnia będzie zarazem dniem zbiórki na ulicach miastach Lwowa. Za przykładem tym pójdą i inne Małopolskie miasta i powiaty a wypróbowana ofiarność narodowa naszej dzielnicy nie zawiedzie z pewnością nadziei, związanych z nową formą akcji, dążącej do uzdrowienia waluty polskiej.

— **IV Zjazd psychjatrów polskich we Lwowie.** W dniach 20, 21 i 22 maja br. odbędzie się we Lwowie IV z rzędu Zjazd psychjatrów polskich. Na zjazd ten zgłosiło swój czynny udział 43 osób ze wszystkich stron Państwa Polskiego, a mianowicie: 20 osób z Warszawy, 6 z Krakowa, 6 z Gniezna, 2 z Poznania, 4 z Pomorza, 2 ze Śląska Górnego, 2 z Wilna, 1 z Lublina.

Obrady Zjazdu odbywać się będą w nowym gmachu uniwersytetu Jana Kazimierza, tj. w gmachu posejmowym. Uroczyste otwarcie o godz. 11 przedpoł.

— **Na wycieczkę do Drohobycza, Truskawca i Borysławia,** urządzoną przez wydział Syndykatu dziennikarzy polskich celem zwiedzenia państw. fabryki olejów mineralnych, zakładu zdrojowego i zagłębia naftowego, zgłaszać się można jeszcze dziś, w sobotę o godz. 12—1 w kasynie i kole liter.-artyst. Wyjazd w niedzielę 20 bm. pociągiem posp. o godz. 9·45 rano powrót w poniedziałek o godz. 6 popoł. Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę we Lwowie.

— **Z teatru. „Dom Magdaleny".** W środę 23 bm. wchodzi na repertuar teatru wielkiego sztuka Tadeusza Kończyńskiego pod powyższym tytułem. Reżyserja tej sztuki spoczywa w ręku p. Okornickiego. Główne role grają pp. Rasińska, Niemirycz, Brzeski, Kalinowski, Lochman, Melina, Posiadłowski, Rygier i Sarnowski. — Tematem „Domu Magdaleny" są stosunki dnia dzisiejszego.

„Bilety wstępu na przedstawienia świąteczne. Chcąc dać możność swobodnego nabycia biletów wstępu na przedstawienia w dniu Zielonych Świąt Dyrekcja poleciła wszystkim kasom sprzedaż tych biletów już od dnia dzisiejszego. Na repertuar składają się w teatrze Wielkim „Orlę" „Wolny Strzelec" i „Łabędzie jezioro" w teatrze małym „Tragedja dzieci" w Nowościach „Frasquita", „Bajadera" i „Narzeczona Lucullusa".

— **Podwyżka biletów tramwajowych.** Miejska kolej elektryczna zawiadamia, że taryfa jazdy uchwalona przez Reprezentację miasta dnia 15 marca br. (jak szczegółowe ogłoszenia w wozach) wchodzi w życie od dnia 20-go maja 1923 (Skromność MKE. wstydzącej się podać całego brzmienia nowej taryfy jest zapewne pochodną magistrackiego lenistwa. Może MKE. unieruchomi kilka wozów w śródmieściu na cały dzień, pomaluje je cyframi nowej taryfy i da w ten sposób możność bezpłatnego jej przeczytania szerszej publiczności gdyż przyczytanie taryfy w ruchomym wozie kosztować ma podobno 1000 mkp. Red.)

— (t) **Awanturniczy murarz.** Szkoła im. Mikołaja Reja, w której obecnie urzędują komisje poborowe i kontrolne, jest widownią ciągłych awantur urządzanych przez „podchmielonych" obywateli. Wczoraj również ciężką miał przeprawę poster. Fałat z murarzem Piotrem Harasymowiczem który stając przed komisją kontrolną, pod wpływem alkoholu, począł wyprawiać różne brewerje. Harasymowicza z trudnością udało się sprowadzić na inspekcję, gdzie go aż do wytrzeźwienia zamknięto w aresztach.

— (t) **Ogień mieszkaniowy.** Katarzyna Schönhofer, praczka, zam. przy ul. Bernsteina l. 14, oddaliła się wczoraj wieczorem około godz. 6-tej z mieszkania, pozostawiając ogień pod żelaznym piecykiem. Od iskry wypadłej z paleniska zajęły się trzaski, porozrzucane wokoło, a od nich zajęła się podłoga. Ogień wkrótce zobaczyli lokatorzy i wywaliwszy drzwi, stłumiono płomienie. Dzięki tej szybkiej interwencji pożar nie doszedł do groźniejszych rozmiarów i nie wyrządził znaczniejszej szkody.

— (t) **Ucieczka do — Brazylji.** Antonina Przybylska, wdowa po urzędniku, zam. przy ul. Wałowej l. 20 zawiadomiła wczoraj policję, że syn jej 13-letni Kazio, będący w praktyce cukierniczej w firmie Sotchka wyszedł do cukierni i więcej nie wrócił. Dowiedziawszy się, że zmówiwszy się z dwoma rówieśnikami, również praktykantami w wspomnianej firmie, wybrali się we trójkę na polowanie na tygrysy do Brazylji i pociągiem wieczornym prawdopodobnie wyjechali ze Lwowa. Nie wiadomo jednak czy zasoby ich pieniężne wystarczą na przewóz do Zimnej Wody, skąd malców odeślą zapewne z powrotem pod opiekuńczą rękę rodziców.

Z powyższego wypadku widać, że i dziś mamy Robinzonów; łaknących awanturniczych przygód.

Z całej Polski.

† **Edward Lubawski.** W Warszawie zmarł jeden z najstarszych pisarzy polskich Edward Lubawski w 84 r. życia. Znany był jako autor dramatyczny. Ogłosił też szereg nowel i powieści.

— **Spłaty za skonfiskowane majątki powstańców z r. 1831, 1848 i 1863.** Przy zarządzie głównym polskiego towarzystwa opieki nad kresami w Warszawie, ul. Kredytowa 16, powstała sekcja dla spłat skonfiskowanych majątków na kresach przez byłe rządy zaborcze za udział w walkach powstańczych w 1831, 1848 i 1863 roku. (m)

— **Trzech bandytów Skolimowskich skazanych na śmierć.** Warszawski sąd okręgowy skazał po 3-dniowej rozprawie trzech bandytów Tadeusza Krasnodębskiego, Józefa Laudańskiego i Jana Gnoińskiego na śmierć. Napadli oni na dom młynarza i wymordowali w celach rabunkowych znajdujące się tam osoby, znęcając się w sposób bestjalski nad swojemi ofiarami. (m)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza** urządza 20 i 21 bm., w kinoteatrze „Marysieńka" pl. Smolki 5, o godz. 12 w południe, poranki kinematograficzne dla młodzieży szkolnej. Bilety po 1000 mkp., bez względu na miejsce, do nabycia w sklepie WP. Edwarda Hawranka, pl. Marjacki 10, a w dzień przedstawienia przy kasie.

— **Związek Strzelecki Obwód Lwów.** Dnia 20. bm. odbędzie się wycieczka na Czartowską Skałę. Prowadzi ob. Mieszkowski. W czasie odpoczynku wykład: „O położeniu strategicznem Lwowa". Zbiórka o godz. 8. rano w lokalu Obwodu Zielona 7.

Dnia 21. bm. o godz. 10·30 odbędzie się w lokalu Związku ul. Zielona 7. odczyt ob. Mieszkowskiego p. t. „Przyjazd marszałka Focha w znaczeniu dziejowem". Obecność wszystkich członków pożądana ze względu na aktualność odczytu.

— **Towarzystwo historyczne.** Posiedzenie naukowe Towarzystwa odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 6 wiecz. w seminarjum historycznem (Uniwersytet, gmach stary, I piętro). Porządek dzienny: prof. dr. Konst. Chyliński i dr. Kaz. Tyszkowski: Sprawozdanie z prac rewindykacyjnych w rosyjskiej bibljotece publicznej w Petersburgu.

— **Podwieczorek w kawiarni „Renaissance"** z licznymi niespodziankami, urządza w poniedziałek Zielonych Świąt, t. j. 21. maja b. r. „Towarzystwo Bibljoteki Słuchaczów Prawa we Lwowie".

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji** zawiadamia, że przeniosło się do nowego lokalu przy ul. Romanowicza 13, I. p. na lewo, drzwi nr. 27. Lokal otwarty codziennie od 6 do 8 wieczór.

Nadesłane.

Lwów, ul. Wałowa 9.

Ekspozytura Oddziału Likwidacji Demobilu wojsk.

„DEMAT"

sprzedaje:

16 pił taśmowych (Bandsäge) różnych firm: Koch, Framag, Weiss, Zuckerman, ze stołami i tarczami, częściowo zdekompletowane;

8 maszyn do wyrobu wełny drzewnej firmy Kirchner, Lipsk, częściowo niekompletne;

1 maszynę pomocniczą do podawania desek;

2 maszyny dziurownice do wyrobów szczotkarskich, znajdujące się w Zbiornicy „DEMAT" w Przemyślu — gdzie je można oglądać;

1 garnitur pługa parowego marki John Fowler, znajdujący się przy stacji kolei w Podchajcach;

kilka pługów motorowych marki Komnick;

200 ciężkich wozów wojskowych różnych typów, znajdujących się w Zbiornicy Demat w Przemyślu—Bakończyce.

19 sań gospodarskich, tamże;

1 garnitur młocarniany Hofherr Schrantz—Clayton i Schuttleworth.

1 młocarnię Clayton Schuttleworth Lincoln, bez lokomobili i wiele innych przedmiotów i materjałów. Szczegóły patrz „Demobil" Nr. 64 do przejrzenia w biurach Ekspozytury, gdzie się udziela wszelkich objaśnień.

Termin składania ofert pisemnych do dnia 23 maja br.

Na objekty nie sprzedane w drodze ofert pisemnych odbędzie się przetarg ustny, dnia 5-go czerwca br.

Jednocześnie informuje się, że dnia 6 czerwca br. odbędzie się we Lwowie przetarg ustny na złom żelazny, blachę falistą, żelazo do wyrobu podków w ładunkach całowagonowych itd. — Szczegóły sprzedaży z dnia 6 czerwca będą ogłoszone plakatami.

KIEROWNICTWO EKSPOZYTURY „DEMAT" LWOW.

Czas odnowić przedpłatę!

Wakacyjne kursy uniwersyteckie.

Zarząd główny związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych urządza w czasie tegorocznych ferji dwa wakacyjne Kursy Uniwersyteckie. Każdy z tych Kursów potrwa 4 tygodnie, a mianowicie: w Pucku od 3—30 lipca, w Zakopanem od 1—28 sierpnia br.

Program Kursów obejmuje 3 działy: I. dział: Filozofja, pedagogika i psychologja. II. dział: Przyroda i geografja na tle środowiska (Pomorza względnie Tatr). III. dział: Historja, literatura i nauka o Polsce współczesnej.

Kierownictwo Kursów zwróciło się do wybitnych uczonych polskich z propozycją objęcia wykładów na tych Kursach.

Opłata za Kurs (wykłady i umieszczenie bez wiktu) wynosi 300 tysięcy Mkp.; o ile stosunki walutowe się nie zmienią, zadatki bezzwrotne w kwocie 100 tysięcy mkp. nadsyłać do 25-go maja br.

Pierwszeństwo w przyjęciu na Kurs mają kwalifikowani nauczyciele(ki), członkowie Związku polecani przez Zarządy Ognisk.

Podania o przyjęcia należy składać do 25-go maja br. w Sekretarjacie U. K. W. Kraków, Rynek 29. II. p. Związek P. Naucz. Szk. Powszechnych. Tam też udzielać się będzie bliższych informacji.

Zboże dla miast kresowych.

Tow. aprowizacji miast wystąpiło do nadzw. komisarjatu zwalczania drożyzny z przedstawieniem konieczności załatwienia następującej sprawy: dotąd miasta, korzystające z państwowych kredytów zbożowych, zaopatrywane były w zboże za pośrednictwem głównego urzędu żywnościowego w Poznaniu. Zaopatrywanie jednak miast północno- i południowo-kresowych przez wspomniany urząd poznański jest wadliwem ze względu na wyższe ceny, notowane w Poznańskiem, oraz koszta transportu. Nie leży zresztą w interesie polityki kolejowej przerzucanie wielkiej ilości ładunków z jednego krańca państwa na drugi. Wobec tego Tow. aprowizacji miast podjęłoby się dokonywania zakupów zboża dla Kresów południowo-i-północno-wschodnich (poczynając od Lwowa aż po Wilno) w Małopolsce i w Wołyniu. Sprawa sprowadza się do nabywania zboża dla miast na miejscu. — Chodzi o przyznanie na cel powyższy kredytu w wysokości 4 miljardów marek z ogólnych funduszów, znajdujących się w dyspozycji głównego urzędu żywnościowego. Tow. aprowizacji miast proponuje również wyznaczenie komisarza rządowego dla kontroli odnośnych operacyj zbożowych. (m)

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 18. maja.

+ **Zakusy cukrowników.** Z Warszawy donoszą 16 bm. Cukrownicy rozpoczęli starania o podwyżkę cen cukru. Cena obecna cukrownikom nie dogadza, twierdzą, że jest zbyt niska, że powinna wynosić 337.000 za 160 klg. metrycznych. Na tych żądaniach fabrykanci cukrowi jednak nie poprzestają. Równocześnie cukrownicy prowadzą akcję o wywiezienie cukru z kraju. Domagają się oni pozwolenia na wywóz 15.000 wagonów na kampanję 1923—24 r. Jeszcze buraki nie zaczęły rosnąć, a już chcą cukier wywozić. Cukrownie mają kredyt w ilość 40 miljardów i to kredyt najtańszy, jaki sobie można wyobrazić, bowiem państwowy. Skąd te prerogatywy dla cukrowni? Czy cukrownie istotnie spełniają zaciągnięte wobec ogółu ludności obowiązki? Co się dzieje z 650 wagonami cukru. przeznaczonemi do wolnej rozsprzedaży? Mamy dane, że cukrownicy, kupców, którzy się zgłaszają po ów zarezerwowany do wolnej sprzedaży cukier, odsyłają z kwitkiem.

Przegląd wieczorny pisze w tej sprawie:

„Mamy więc wyraźną tendencję do podniesienia cen cukru przez spowodowanie sztucznego — braku na rynku. Wobec tych zakusów, wobec chęci usunięcia się z pod kontroli, rząd ma tylko jedno wyjście: a mianowicie opracowania ustawy, która będzie reglamentowała handel cukrem. Innego wyjścia niema". (m)

+ **Koszty utrzymania w poszczególnych państwach.** (e) Cyfry wskaźnikowe, ogłaszane w poszczególnych państwach, wskazują na to, że w ogromnej większości państw nastąpiła już pewna stabilizacja cen; wyjątek stanowią jedynie te państwa, w których nieuregulowane stosunki walutowe wywołują wahanie cen, jako zjawisko wtórne. Charakterystycznem jest przytem, że ceny detaliczne bardzo nierównomiernie przystosowują się do cen hurtownych, tak np. zniżka cen, hurtownych, która miała w Niemczech miejsce w grudniu z. r. nie odbiła się niemal wcale na cenach detalicznych.

W chwili obecnej ceny detaliczne podnoszą się stale w Niemczech i w Polsce, a poniekąd również we Francji i w Belgji. W Austrji ceny rosły stale do września 1922 r., lecz od tego czasu rozpoczęła się nieprzerwana zniżka cen dzięki stabilizacji korony. Zniżkę można obserwować również w szeregu innych państw o zdeprecjonowanej walucie.

W państwach o pełnowartościowej walucie natomiast ceny hurtowne nie wahają się niemal wcale i są naogół mniej więcej o 54 do 64 proc. wyższe niż przed wojną. Stosunek ten występuje szczególnie wyraźnie w Stanach Zjednoczonych, w Anglji, w Kanadzie i w Holandji. Ceny są natomiast wyższe w Szwajcarji i w Japonji, gdyż przekraczają ceny przedwojenne mniej więcej o 70 do 90 procent.

+ **Podatki pośrednie.** Podatki pośrednie wyniosły w pierwszym kwartale rb. 86535 milj. mk. Największe dochody dało opodatkowanie spirytusu i wódek 43134 milj., cukru 24305 milj., węgla 11330 milj. oleju skalnego 3906 milj. i opłaty patentowe 1030 milj. mk. (AW.)

+ **Podatek majątkowy.** Opracowany w ministerjum skarbu projekt ustawy o nowym podatku majątkowym będzie skończony w b. tygodniu i po przyjęciu go przez Radę Ministrów niezwłocznie złożony zostanie do laski marszałkowskiej. (AW.)

+ **Złoty obliczeniowy.** Ministerjum skarbu opracowuje projekt specjalnej ustawy z złotym obliczeniowym w zastosowaniu do danin publicznych. (AW.)

+ **Dopłaty do świadectw przemysłowych.** — Ministerjum skarbu opracowało już projekt zarządzenia w sprawie dopłat do świadectw przemysłowych na rok 1923. Dopłaty te uskuteczniane być winny wciągu 45 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw nowej ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Z tego źródła skarb państwa osiągnie około 75 miljardów mk. Pobrane będą również zaliczki na rzecz Związków Samorządowych na poczet podatku gruntowego, przypadającego na rok 1923 (AW.)

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** W akcjach liczne sprzedaże realizacyjne. — Kursa naogół chwiejne. — Waluty nieco droższe — Obroty ożywione. — Chodorowskie wahały się od 161500—167000 — Zieleniewski notował 382000 — Pol. Tow. Bud. 24000 — P. Nafta 46—46500 — Rakszawa zakończyła 130000 — PTH. 14—15000 — Parowozy ustaliły się przy 89000 — Siersza el. 35000 — górnicza 265—278000 — Karpalit z 39000 awansował na 40000 — Ćmielów przejściowo 92000, przy końcu 90000 — Oikos 183000 — Bank Przem. 19000 — Pow. Bank Kred. 10000 — Ziem. Bank Kred. 15—17000 — Bank Hip. 17—18000 — N. Jork 48650 i 48500 — Wiedeń 70'25 — Praga przy końcu 1475 — Berlin 1'09 — Londyn 225000 Medjolan 2475 — Paryż 3205—3210 — Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach lekko zwyżkowa. — Akcje niekotowane słabe. — Cegielski 73—80000 — nieef. 65—63 — T. Przem. węgl. 8—7½ — nieef. 2'3 — Chybi 160 — Nitrat 18—19 — Len 30 — Jaworzno 590—600 — nieef. 587—590 — Machlejd 277—26½ — Foresta 29—28½ Azot 37—38 — Impex 1'9—1'8 — Radz. Wimer 75—80 — Olkusz 56—58 — Gazolina 75—76 — Gazociągi 32—33 — nieef. 29—30 — Gazy 605—597 Elektrownia n/San. 9. — Następne zebranie we wtorek 22 bm.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polskie Tow. Handl. 18000. Pharma 72000. Zieleniewski 415000 Cegielski 850000. Automotor 18000. Górka 385000 Siersza górnicza 300.000. Tepege 135.000. Trzebinia fabr. przet. tł. 130.000. Chodorów rafin. 190.000. Siersza elektr. 29.000. Ćmielów 90.000. Polski Bank Przem. 25.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Cegielski 80.000. Częstocice 700.000. Zawiercie 7,000.000. Tow. akc. fabr. cukru 810.000. Lilpoop, Rau i Löw 65.000. Modrzejów 800.000. Ostrowieckie Zakł. 315.000. Rohn i Zieliński 155.000. Żyrardów 6,000.000. Zieleniewski 420.000. Ćmielów 110.000. Chodorów cukr. 170.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Waluty zagran. i dewizy zwyżkowo. Papiery publiczne w bardzo nielicznych obrotach. Akcjami obroty duże wśród tendencji nieco słabszej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	18 maja	B) Akc. przem.	18 maja
Akc. Związk.	10000	Górka	400000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 183000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy	T 89000
Hipot. akc.	T 18000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 25000
Małopolski	21000	Pocisk	T 40000
Powszechny	12000	Pol. Glob	4750
Przemysłowy	T 20000	Pol. Nafta	T 46500
Ziemski kred.	T 17000	Pol. Tow. Bud.	T 24000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 15000
Browar Lwow.	T 475000	Rakszawa	T 130000
Chodorów	T 168000	Siersza el.	T 35000
Karpalit	T 40000	Gór. Siersza	T 270000
Ćmielów	T 92000	Tepege	100000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 260000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 382000
Gafota ex	T 16500	Żegluga pol.	T 7000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 117	Lwów — dnia 18 maja 1922		Warszawa dnia 18 maja	Kraków dnia 18 V.	Zurych dnia 18 V.	Berlin dnia 17 V
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·16	50·00
1 funt ang.	223000—225000	224000—226000	222500—225750	220000—230000	25·66	214711·87
100 frs franc.	320000—322000	320500—322500	321000—323000	315000—325000	37·12	31220·17
100 fr. szwaj.	880000—888000	883500—891500	868100—881000	890000—900000	100·00	84280·87
100 frc. belg.	274000 276000	275000—277000	276700—279700	290000—290000	28·60	26730·30
100 K czesk.	145000—147000	146500—148500	145500—145500	140000—150000	16·54	1396·50
100 K węg.	1000—1020	1040—1060	—·—	950—950	—·10	8·77
100 K austr.	69—70	70—71	67—69	69—72	—·0078	66·33
100 M niem.	105—110	107—113	103—104	100—115	0·01·20	100·—
1 Dolar am.	48000—48500	48400—48900	47520—48000	47500—49500	5·55	46533·37
100 Lir wł.	24600—24800	246500—248500	236300—237700	24000—25000	27·54	2259·33
100 Lei rum.	21000—22000	22000—23000	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16[illegible]00—16200	18800—19000	18850—19150	18500—19500	217·15	18154·50
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	7501·20
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	8628·37
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	12344·06

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Z opery.

GOUNODA „FAUST“.

Wczorajsze przedstawienie do przesytu na naszej scenie ogranej opery interesowało wskutek częściowo zmienionej obsady i występu p. Kaczmara. Młoda śpiewaczka p. Lubicz po dotychczasowych udatnych próbach w mniejszych partjach, a ostatnio nawet bardzo pomyślnym występie jako Agata, zaprezentowała się wczoraj jako Małgorzata. To już wielki krok naprzód, a powiedzmy odrazu, że był uwieńczony dodatnim wynikiem. Piękny ten głos liryczny brzmiał wszędzie czysto i dźwięcznie, frazowanie było muzycznie uzasadnione, linja melodyjna starannie utrzymana dzięki umiejętnemu kunsztowi oddechu. Znany w naszem mieście piękny głos p. Kaczmara przedstawił się wczoraj w partji Mefista; jest to wydatny, typowy „basso cantabile“, o szlachetnej barwie, dobrze ustawiony, tak w górze, jak i dole wydatnie brzmiący, nadający się doskonale do tego rodzaju ról; staranna dykcja uzupełnia całość. W małej partji Siebla korzystnie się przedstawił głos p. Hinglerówny.

W poważniejszych teatrach żaden artysta nie kłania się przy otwartej scenie; wczoraj lada oklask powodował głęboki ukłon. Dawniej tego we Lwowie nie było. Grd.

Proces o zdradę stanu.

W trzecim dniu rozprawy zeznawał pierwszy świadek obrony, poseł klubu białoruskiego Rak Michałowski. Świadek był członkiem komitetu białoruskiego w Grodnie. Twierdzi on, że poseł Baranów, jakkolwiek podczas inwazji bolszewickiej w Grodnie zajmował wysokie stanowisko, był zaaresztowany przez bolszewików. Zdaniem świadka, ruch białoruski ma kierunek lojalny w stosunku do Państwa Polskiego. Zwolennicy tego ruchu nie mają nic wspólnego z Łastowskim i Bałachowiczem, którego nazywają pogromcą.

Kiedy świadek mówi o zjeździe w Pradze, przewodniczący zadaje pytanie jakie cele miał zjazd?

Świadek: Aby przed Europą wynurzyć swoje żale białoruskie.

Co do rządu Łastowskiego, świadek zeznaje, że rząd ten, ściśle rewolucyjny został zorganizowany w Mińsku Litewskim. Polacy zaaresztowali Łastowskiego, lecz ten zbiegł z więzienia i obecnie mieszka w Kownie.

Prokurator zapytuje świadka czy wie o tem, że prokuratura grodzieńska wystąpiła przez sejm o wydanie posłów Jakowiaka i Baranowa, którzy po uzyskaniu mandatu poselskiego objeżdżali Grodzieńszczyznę i agitowali za powstaniem przeciw Polsce?

Świadek: Słyszałem o tem. Adwokat Wróblewski zaznacza, że klub białoruski wystąpił początkowo w obronie posłów Jakowiaka i Baranowa, obecnie, gdy minister sprawiedliwości zażądał zaaresztowania tych posłów — klub białoruski cofnął swoją decyzję.

Nastąpiło zeznanie głównego świadka oskarżającego, Edwarda Lenkiewicza. Opowiada on jak wykrył spisek, mówi obszernie o poznaniu się z Wierą Masłowską, która wkrótce wciągnęła go do spisku i powierzyła mu stanowisko naczelnika powiatu sokolnickiego, w którym miał przygotować powstanie i zorganizować oddział partyzancki. Świadek był w Mereczu, gdzie poznał naczelnika sztabu IV. grupy. Od świadka żądano podania wykazu oficerów, policji, pytano o dyzlokację wojsk, gdyż, jak mówiono, wiadomości te potrzebne są dla niemieckiego sztabu generalnego, który finansowo popiera ruch białoruski.

Świadek dowiedział się w Mereczu, że pomaga spiskowcom biskup prawosławny grodzieński Włodzimierz. Po powrocie z Merecza, świadek udał się do Białegostoku i złożył zeznanie policji.

Świadek twierdzi, że wstąpił do organizacji i wykrył ją jedynie z pobudek patrjotycznych.

Obrona pyta, czy świadek otrzymywał pieniądze od organizacji białoruskiej?

Świadek: Brałem pieniądze, bo dawali.

Czy świadek pracuje obecnie w policji?

Świadek po pewnym wahaniu odpowiada twierdząco.

Prokurator: Służba w policji nie ubliża nikomu i nie zmniejsza wiarogodności zeznań świadka.

Elżbieta Szymaniuk, żona Hermana Szymaniuka, vel atamana Skomorocha zeznała, że mąż jej był artystą teatrzyku petersburskiego „Zon“ który nazywano również „Skomoroch“ i stąd pochodzi to drugie nazwisko jej męża. Elżbieta Szymaniukowa w ciągu 7. tygodni jak twierdzi, ukrywała się z mężem w Puszczy Białowiejskiej, mąż jej został wciągnięty do organizacji spiskowej przez oskarżoną Masłowską, bywał w Mereczu, otrzymując często od organizacji spiskowej pieniądze na robotę. Po wykryciu organizacji przez policję ukrył się w Puszczy Białowieskiej. Świadek wskazuje na cały szereg oskarżonych, jako uczestników bandy jej męża Skomorocha.

Przewodniczący odczytuje list jednego z oskarżonych w którym prosi rodzinę, aby wpłynęła na Elżbietę Szymaniuk i zmusiła ją do cofnięcia zeznań. (m).

Ceny pokoi w hotelach lwowskich znowu znacznie podrożały.

Zatwierdzony przez magistrat cennik zawiera **następujące ceny wytyczne dla hoteli we Lwowie, które podzielono na 3 klasy, zaś każdą klasę na działy. Do hoteli luksusowych należą hotele: George'a, Krakowski i Imperial. W nich płaci się za pokój frontowy o 1 łóżku dziennie od 17.000 do 20.000 mkp., zaś o 2 łóżkach 22.000 do 28.000, za niefront. o 1 łóżku 14.000 do 17.000 mkp., o 2 łóżkach 20.000 do 22.000 mkp.**

Do klasy I. grupy A należą hotele: Europejski, New-York, Bristol i Narodna Hostynnycia, które pobierają za pokój fr. o 1 ł. dziennie 16 do 18.000 m., o 2 ł. 20 do 24.000 m., za pokój niefr. o 1 ł. 14 do 16.000 m., o 2 ł. 18 do 20.000 m. W grupie B. w hotelach: Astorja, Austrja, City, Esplanade i Grand za pokój fr. o 1 ł. 14 do 16.000 m., o 2 ł. 18 do 21.000 m.; za pokój niefr. o 1 ł. 10 do 13.000 m. o 2 ł. 15 do 18.000 marek.

Do hoteli drugorzędnych grupy A należą Sans-Souci, Savoy, Pod 3 Murzynami, Wanda, Saski, Belweder, Reunion, Splendid, Metropol, Abazja i pod 3 Koronami. W nich płaci się za pokój fr. o 1 ł. 9 do 12.000 m., o 2 ł. 14.500 do 16.5000 m., za niefr. o 1 ł. 7.500 do 10.000 m., o 2 ł. 12.500 do 14.500 m. Do drugorzędnych grupy B należą hotele: Wiedeński, Union, Lazarus, Royal, Romania, Grünberg, Halpern, Zipper, Berliński, Monopole, Sandomierski. Podolski, Ziemiański, Amerykański, Boulevard i Angielski. Płaci się w nich za pokój fr. o 1 ł. 6.500 do 8.500 m., o 2 ł. 11 do 14.000 m., za niefr. o 1 ł. 6 do 7.500 m., o 2 ł. 10 do 12.000 m.

Do hoteli trzeciorzędnych grupy A należą: Pański, Brenner, Paryski, Bohrer, Litewski i Cetralny. Taryfa wynosi za pokój fr. o 1 ł. 5.000 m., o 2 ł. 8.500 m., za niefr. o 1 ł. 4.500 m., o 2 ł. 7.500 m. W grupie B do których należą: Narodowy, Gutmann, Orjent, Pod Złotym Lwem, Edison i Szwajcarski taryfa wynosi za pokój fr. o 1 ł. 4.300 m., o 2 ł. 7.500 m., za niefr. o 1 ł. 4.000 m., o 2 ł. 6.500 m. Ceny rozumieją się wraz z światłem i z pościelą. Za dodatkową pościel w hotelach luksusowych i pierwszorzędnych pobiera się dziennie 10.000 m., w drugorzędnych 8.500 m., w trzeciorzędnych A 5.000 m., B 4.000 m.

SPORT.

Admira — Pogoń. Zawody te odbędą się w oba dni Zielonych Świątek i wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie w kołach sportowych. Porównanie pierwszej klasy wiedeńskiej z naszą pierwszą klasą jest zdarzeniem niewątpliwie bardzo ciekawem, a jasnem jest, iż Pogoń uczyni wszystko, aby z tych zawodów wyjść z honorem. Początek zawodów każdorazowo o godz. 5-tej popoł.

Doping we Wiedniu. Podczas wyścigów klusowych ubiegłej niedzieli zwróciła uwagę jury nagła zmiana formy konia, który przedtem biegał zresztą nader miernie. Właściciela, który był jeźdźcem zarazem, zdyskwalifikowano odrazu. Nie jest to zresztą pierwszy wypadek tego rodzaju na torach wiedeńskich!

Genewa — Zurych — Monachjum. Nowa ta linja lotnicza podjęła ruch z dniem 15. bm. Cena biletu z Genewy do Monachjum wynosi 100 franków szwajcarskich, t. j. 880.000 mkp.

Międzynarodowy turniej tennisowy we Wiedniu odbył się przy licznym współudziale sportsmanów z poza granic Austrji i dał następujące wyniki: Handicap panów. (kategorja pierwszej klasy). 1) F. Kachler, 2) Salas (Barcelona), 3. Jovanovicz. Kategorja drugiej klasy: 1. Weill (W. A. C.) 2. Tonello (W. A. C.) 3. Wittels (Cottage). Handicap pań: 1. L. Elissen, 2. Kaeber (Berlin). W grze parami panów odniosła zwycięstwo dwójka wiedeńskiego akademickiego związku sportowego Dr. Schreiter — H. Bruckner.

Westham United — Slavia 3 : 0 (3 : 0). Praga 16. maja. Mimo iż świetna drużyna angielska grała bez 3 swych graczy, najlepszych, którzy występowali w teamie angielskim w Sztockholmie nie mogła Slavia podołać doskonałemu zgraniu drużyny angielskiej. W drugiej połowie gry zdołała Slavia osiągnąć trzy cornery.

N.

W konkursach hippicznych w Rzymie o nagrodę puharu narodu, w którym wzięli udział po trzech najlepszych jeźdźców międzynarodowych biorących udział w zawodach, pierwszą nagrodę zdobył Włoch, drugą Polak, trzecią Belgijczyk.

OGŁOSZENIA.

GAZOWNIĘ

kompletną „Benoid“ urządzoną do wytwarzania gazu z gazoliny, benzyny lub benzolu sprzeda:

Magistrat w Mur. Goślinie

(Poznańskie). 1032

Czy chcecie od waszego Reumatyzmu gruntownie być uwolnieni? Tysiące już wyleczonych!!

Bole w członkach i stawach, spuchnięte członki, okaleczałe ręce i nogi, kłucie i bole w rozmaitych częściach ciała nawet cierpienie oczu są następstwami cierpień reumatycznych i gichtycznych



Proponuję Wam do wyleczenia środek naturalny!

Żadne lekarstwo uniwersalne, lecz środek leczniczy, jaki łaskawa matka przyroda ofiaruje chorej ludzkości,

Każdemu próba bezpłatna!

Proszę mi napisać natychmiast a wyszlę Wam całkiem bezpłatnie mój środek i moją rozprawę pouczającą. Zostaniecie się mojemi wdzięcznymi zwolennikami.

August Märzke, Berlin — Wilmerdorf Brüchsalstr. 5. Abt. 27.



4042

AKCJE

HURTOWNI KOLONIALNEJ S. A.

we Lwowie, kupi się każdą ilość.

Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicza, Lwów, ulica Sokoła 4. 90

Tow. dla dostaw bud. „DOMUS" Lwów, Żółkiewska 79 (dawniej skład państwa Brody obok cerkwi)

Sprzedaje najtaniej detalicznie i wagonowo:

Drzewo, budulcowe i stolarskie

Gonty, papę i dachówki 4046

Kupuje: Drzewostany sosnowe i dębowe.

MASZYNY do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawiectwa i do robót ręcznych, poleca

Aleksander MALIMON

Skład maszyn do szycia

Lwów, Wałowa 11 A. 76

Przyjmuje również maszyny do naprawy

WĘGIEL

dla celów przemysłowych i cegielń

dostarcza

„MERKATOR" Kraków, Rynek 17. 3936

Gonty, dachówki palone

i azbestowo cementowe, cement, gips, wapno, papę dachową itp. materjały budowlane dostarczają natychmiast po cenach fabrycznych

HOSZOWSKI i SKA

Skład materjałów budowlanych

Lwów, Bourlarda 3.

(boczna Batorego) 1865

Lokomobila 30/40 HP. rury wyciągalne, kompletna lokomobila 15 HP., angielska przewoźna, motor 50 HP. na benzol lub gaz ziemny, kompletny dwucylindrowy stojący prawie nowy. Cena przy obejrzeniu na miejscu. Jan Stroiński. Sosnowiec ul. Piłsudskiego 14. mieszkanie p. Jurkowskiej. 4041

Gatry, Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe, centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Pasy oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT", Lwów, Batorego 4. 6535



25% taniej!

Szerszy już ogół przekonał się, że znana kooperatywa katolicka

„REGULATOR"

we Lwowie, biuro: Wałowa 14. — magazyn: Rynek 43

jest najtańszem źródłem zakupu wszelkich towarów bławatnych, dowodem czego napływają z różnych stron Rzeczypospolitej Polski dziękczynne pisma. Towary są u nas tanie, gdyż kupujemy wprost ze źródeł fabrycznych z dewizą naszą

Wielki obrót — mały zysk.

Chcąc i nadal dać możność skorzystać z nabycia naszych tanich resztek, postanowiliśmy wysyłać każdemu resztki ubraniowe, które są u nas podzielone na 7 gatunków, nadające się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze.

Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk bielskich, czysto wełniane, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Za kupon 3-metrowy:

Gatunek „A"	75.000 Mp.	Gatunek „E"	315.000 Mp.
„ „B"	105.000 Mp.	„ „F"	420.000 Mp.
„ „C"	165.000 Mp.	„ „I"	460.000 Mp.
„ „D"	225.000 Mp.		

Resztki na raglany za kupon 2 m. 75 cm. gat. „A" 210 0 0. gat. „B" 240.000, gat. „C" 350.000 Mp.

Dla Wiel. Księży na sutanny sukno 60.000 Mp., wyższy gatunek 125.000 Mp. za metr, następnie kamgarn wełniany 105.000 Mp., wyższy gatunek 175.000 Mp. za metr.

Do każdej resztki na żądanie PT. Klijentów wysyłamy cały komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 65.000 Mp., wyższy gatunek 80 000 Mp.

Szewioty damskie we wszystkich kolorach po 19 800, 22.000 i 28.000 Mp.

Materjały letnie na damskie suknie, kupon po 60.000, 78 000 i 95.000 Mp.

Płótno na pościel i bieliznę po 9.000, 10 500 i 12.800 Mp. za metr.

Płócienka i zefiry w śliczne desenie po 9.400, 9.800 i 12.500 Mp. za metr.

Cajgi na ubranka dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania bardzo trwałe po 8.200, podw. szerokość 16.000, 19.000, 24.500 i 29.800 Mp. za metr.

Materjał na ubranie wełniany, w dobrym gatunku, bardzo trwały, w różnych kolorach, podw. szer., nadający się na ubrania męskie i damskie kostjumy. Za metr: gat. „A" 26.000, gat. „B" 29.000, gat. „C" 38.000, gat. „D" 56.000, gat. „E" 68.000, gat. „F" 75.000 Mp., czysty kamgarn 98.000 Mp.

Materjał na palta, kurtki itp., bardzo trwały, zastępuje w zupełności najdroższe angielskie materje, w różnych kolorach w cenie za 1 metr: gat. „A" 29.800, gat. „B" 58.800, gat. „C" 80.000 Mp.

Materjał na damskie suknie praktyczny, w różnych kolorach za 1 metr: gat. „A" 12.500, gat. „B" 16.500, gat. „C" 21.800 Mp., lepszy gatunek pełna szerokość gat. „A" 29.500, gat. „B" 32.000, gat. „C" 48.000 Mp.

Aksamit w prążki na spodnie i ubrania, w różnych kolorach, bardzo trwały, gat. „A" 28.500, gat. „B" 29.500.

Struks zwykły, bardzo silny, gat. „A" 18.500, gat. „B" 26.800 Mp.

Chustki i chusteczki od perkalowych do jedwabnych w cenie od 3.700 do 60.000 Mp.

Posiadamy również gabardiny, trikotiny i weloury itp.

UWAGA. Zamówienia wykonujemy za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3 resztek 10.000 Mp. Towar nie odpowiadający wymieniamy na inny lub zwracamy pieniądze bezzwłocznie, dlatego też ryzyka niema, a jesteśmy pewni, że PT. Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" raz otrzymawszy od nas zamówiony towar, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, dołączonym do każdej resztk.

Zamówienia wysyłać pod adresem:

Koop. „REGULATOR" Lwów, Wałowa 14.

Przyjeżdżających do Lwowa a także miejscowych prosimy o odwiedzenie naszego magazynu 1873

RYNEK 43

Dostawa dla kooperatyw, kółek rolniczych, związków i innych zrzeszeń także zbiorowych — na warunkach ulgowych.

Różne.

Poszukuje się rutynowanej, inteligentnej, samotnej młodej krawczyni damskiej na czerwiec 1923 na leśnictwo za zwrotem kosztów kolejowych, z całem utrzymaniem do półdniowego szycia, dla poratowania zdrowia, pod Leśnictwo H. do Administracji. 4040

Kupno i sprzedaż.

Cement wagonowo, Papę Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT", Lwów, Batorego 4. 3654

Prasy do wyrobu dachówek, Formy do wyrobu rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 3652

Budowa nowego gmachu Województwa w Katowicach.

Konkurs,

Województwo Śląskie zamierza uzyskać w drodze konkursu wśród architektów polskich **plany nowego gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego w Katowicach.**

Prace konkursowe powinny wpłynąć pod zamknięciem z napisem „Konkurs" do Województwa Śląskiego (Roboty Publiczne) w Katowicach, do dn. 11. sierpnia 1923 r. do godz. 1 popołudniu. Termin ten obowiązuje przesyłki zarówno miejscowe jakoteż zamiejscowe.

Nagrody:

jedna pierwsza nagroda	6,000·—	mk. złotych	pol.
„ druga	4,500·—	„ „	„
dwie trzecie nagrody po	3,000·—	„ „	„
„ czwarte „ „	1,700·—	„ „	„
dwa proj. zostaną zakupione po	1,000·—	„ „	„

Inne projekty mogą być również w tej samej cenie zakupione.

Wypłata nagród nastąpi w markach polsk. po kursie z dnia rozprawy.

Sąd konkursowy składa się z 13 członków.

Wszelkie druki wyjaśniające i podkładki są do nabycia w Urzędzie Wojewódzkim za złożeniem 60 tysięcy marek polskich, która to kwota zostanie zwróconą po doręczeniu projektu.

Katowice, 9. maja 1913.

Wojewoda Śląski

Schultis

4043

BACZNOŚĆ!

Pierwsza lwowska fabryka „KAPEZET" Lwów, Gródecka 9.

dostarcza 1869

drewnianych kół pasowych we wszelkich wymiarach i dymenzjach do średnicy 3 metrów dwudzielczych wedle systemu amerykańskiego oraz wszelkie wyroby — — — tokarskie po zniżonych cenach. — — —

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.